

## **FILOZOFIA NAUK SPOŁECZNYCH – TEORIA I PRAKTYKA**

pod redakcją Marioli Kuszyk-Bytniewskiej

### **Wprowadzenie do bloku tematycznego**

Nauki społeczne, w tym przede wszystkim socjologia, coraz bardziej świadome są swego nowego usytuowania zarówno wobec innych nauk, jak i wobec realiów świata społecznego. Przeobrażenia kultury symbolicznej i materialnej dokonujące się za sprawą rozwoju nowożytnej nauki w znacznym stopniu przyczyniają się do zmiany społecznych ról wiedzy już od połowy XIX wieku. Wiedza poprzez technologię, zinstytucjonalizowaną naukę, powszechność kształcenia, stała się czynnym uczestnikiem życia społecznego, aktorem społecznym, kształtującym ludzkie środowisko życia i podmioty tworzące wiedzę. Tym niemniej dopiero wiek XX wytworzył świadomość tych zmian, świadomość często budowaną na krytykach, które z przedsięwzięciami teoretycznymi nie miały wiele wspólnego. Bunt mas, którego konsekwencje pesymistycznie przewidywał José Ortega y Gasset, przetoczył się już nieraz przez społeczeństwa europejskie i ukształtował zupełnie nową wrażliwość na realia społeczne i, co ważne, nową wrażliwość uczestnictwa w ładach kulturowych.

Kontynuowana nowocześnie nowożytna filozofia stanęła w ten sposób na rozdrożu. Z jednej strony konstruowano programy epistemologiczne, w których rozumiano naukę za cenę pewnych symplifikacji jej historii i jej umocowania w realiach społecznych. Filozofie tego rodzaju odrzuciły pluralizm dyscyplin nauk i zaangażowanie ich w przedmiot poznania w imię ujednolicenia i sprowadzenia ich do jednego typu dyskursu zwanego NAUKĄ – obiektywnego i niezaangażowanego – co skutkowało m.in. przeszacowaniem wartości poznawczych i niedoszacowaniem wartości moralnych. Na tej podstawie wykształciła się ekspercka (naukowa i technologiczna) wizja ładu społecznego, która wymusza zapośredniczenie stosunku podmiotów do siebie właśnie poprzez technologie i naukę. Z drugiej strony powstawały radykalne filozofie gruntujące poznanie w nowych, krytycznych rozpoznaniach świata nowoczesnego, często krytycznych, można powiedzieć, bipolarnie, tj. w odniesieniu zarówno do realiów społecznych, jak i w odniesieniu do sposobów ich naukowego rozpoznawania.

Stąd teorie, które operują w obszarze życia społecznego, pełnią dziś szczególne, ale często wcale niezharmonizowane ze sobą role: intencjonalnie wzmacniają i uwiarygodniają argumenty, gdy czynią „rozsądnymi” działania, gdy legitymizują działania polityków, lub też funkcjonują jako krytyki porządków społecznych, gdy pozwalają przekraczać dotychczas znane horyzonty praktyk i sposoby ich rozumienia. Pozostaje więc do rozstrzygnięcia kwestia wcześniej słabo dostrzegana: w jakim zakresie to uczestnictwo we wspólnocie ma udział w poznawczym określeniu stosunku podmiotu do jego własnego położenia, w jakim zaś zależy od nowoczesnego, refleksyjno-technologicznego upośrednienia relacji ze środowiskiem społecznym. Choć więc poznanie pojmowano już od dawna jako fenomen społeczny, to rozumienie wielostronności tego rodzaju umocowania jest, jak się wydaje, dorobkiem najnowszych czasów. Oznacza to często dynamikę i dramaturgię procesu rozwoju refleksji naukowej i filozoficznej jakiej wcześniej nie byliśmy świadkami. Stąd erupcja różnego rodzaju zwrotów teoretycznych, notowanych przez komentatorów: zwrot ontologiczny, konstruktywistyczny, fronetyczny, posthumanistyczny, itp. To głosy dopominające się o zaangażowanie etyczne i polityczne, o traktowanie teorii naukowych w ich uwikłaniu z praktyką, poznania naukowego jako przedsięwzięcia z istoty wspólnotowego, a nie indywidualnego.

Problematykę wyżej zarysowaną odnajdziemy w tekstach zamieszczonych w tym bloku. W szczególności Autorzy podejmują zagadnienia: jak badać związki wiedzy i podmiotowości w obliczu komplikującego się nowoczesnego świata; w jaki sposób uzasadnić konieczność etycznego i politycznego zaangażowania nauk społecznych; czy badacz społeczny, historyk idei musi być konstruktywistą?

*Mariola Kuszyk-Bytniewska*